

KALENDARZ

Dziś, św. + Anastazji Panny.
D. 28, „ + Romana Opata.
„ 1, „ Albina Biskupa.

Cena ogłoszeń.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz po k. 3.

KALISZANIN,

TERMOMETR

Dziś	rano	w poł.
Ciepła	0	3

BAROMETR

Wczoraj } deszcz i śnieg.
Dziś }

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 27 lutego 1874 roku.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — **Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odosłanie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarnie, oraz w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

USTAWA O OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

(Najwyżej zatwierdzona 1 stycznia 1874 r.)

(Ciąg dziewiąty).

85. W niżej pomienionych miejscowościach skład komitetu powiatowego lub okręgowego zmienia się w następujący sposób:

a) W guberniach gdzie nie są wprowadzone instytucje ziemskie, na prezesa kompletu wyznacza się jednego z miejscowych urzędników, według wyboru gubernatora, a zamiast członka urzędu ziemskiego, wybiera zjazd pokojowy jednego z pośredników pokojowych; oddzielnego zaś członka przy działaniu kompletu w miejscach powołania nie ustanawia się.

b) W guberniach nadbałtyckich skład kompletu powiatowych ma być następujący: prezes — jeden z urzędników miejscowych, według wyboru gubernatora; członkowie 1) oficer według wyznaczenia zwierzchności wojskowej; 2) jeden z urzędników miejscowych, według wyboru gubernatora; 3) ordnungsrichter — w gubernji Liwlandzkiej, Estlandzkiej, hauptman — w gubernji Kurlandzkiej; 4) członek według wyboru starszych włościan powiatu, na trzy lata. Przy działaniu kompletu w rewirach powołania, do których wchodzi ludność miejska; skład takowego uzupełnia burmistrz lub osoba zastępująca jego miejsce.

c) W gubernjach Królestwa Polskiego komplet powiatowy ma być następujący: prezes — naczelnik powiatu; członkowie: pomocnik naczelnika powiatu do czynności policyjnych, komisarz

do spraw włościańskich, dwaj członkowie z obywateli miejscowych, według wyznaczenia gubernatora na trzy lata i wójt tej gminy lub burmistrz tego miasta, z kąd odbierają się ludzie.

d) Do czasu wprowadzenia w obwodach wojska dońskiego instytucji ziemskich, obowiązki kompletu powiatowego, wkládają się na osobne komplety, w następującym składzie: prezes — marszałek szlachty; członkowie: oficer według wyznaczenia wojskowego atamana zastępczego, naczelnik okręgowy i jeden lub dwóch pośredników pokojowych. W okręgu Czerkaskim skład kompletu uzupełnia się przez członka wybieranego przez mieszkańców miasta Nowoczerkaska, nienależących do stanu kozackiego. Liczbę pomienionych kompletów i przestrzeń działania każdego z nich oznacza rząd obwodowy.

e) W obwodach: Kubańskim, Terskim i Ural-skim, komplety powiatowe stanowią: prezes — naczelnik powiatu; członkowie: urzędnik według wyznaczenia naczelnika obwodu i jeden deputat ze strony miasta, w którym odbywa się powołanie. W miastach: Jekaterynodarze, Władykaukazie, Jejsku, Kizlarze i Uralsku, do składu kompletów wchodzi i policmajstrzy tych miast. Gdyby przez naczelników obwodów Kubańskiego, Terskiego i Uralskiego, w czem do którego należy, w obec szczególnych warunków miejscowych, uznane było za dogodniejsze nie ustanawiać w każdym powiecie kompletu, rozciągając za to sferę działania jednego kompletu na dwa lub trzy powiaty, to może to być dopuszczone za opowiadaniem Ministra wojny, po poprzednim jego porozumieniu się pod względem obwodów Kubańskiego i Terskiego z Namiestnikiem Kaukaskim.

f) W gubernjach Syberyjskich i w obwodach Zabajkalskim i Jakuckim komplety okręgowe mają skład następujący: prezes — urzędnik według wyznaczenia generała-gubernatora; członkowie: oficer według wyznaczenia gubernatora lub naczelnik

nika obwodu, naczelnik okręgu (a w Altajskim okręgu górniczym i pośrednik pokojowy), i głowa włościanów tej włości, ludzie które odbierają się. Przy działaniu kompletu w rewirach, mających w swych granicach ludność miejską, skład takowego uzupełnia się przez członka ze strony zarządu miejskiego. W obwodach zaś Akmolińskim i Siemipalatyńskim komplety powiatowe stanowią: prezes — naczelnik powiatu; członkowie: oficer według wyznaczenia zwierzchności wojskowej, prezydent miasta i członek ze strony zarządu miejskiego. (D. c. n.)

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Odczyt p. Goldszmita „O małżeństwie ze stanowiska społecznego i prawnego, na korzyść niezamożnych uczniów tutejszego gimnazjum, odbędzie się d. 4 marca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali teatralnej. Bilety po cenie rs. 2 za łóż sześcio-osobową, rubel 1 kop. 50 za catero-osobową; kop. 50 za krzesła w 4 pierwszych rzędach, kop. 30 w dalszych i kop. 10 za wejście, nabyć będzie można w redakcji Kaliszanina i we wszystkich tutejszych księgarniach, oraz w cukrowniach pp. Fibiera, Gussmana, Mayera i Schmidta.

Redakcja uważa za właściwe nadmienić, że odczyt ten jako przeznaczony dla publiczności płci obojej, napisany jest w sposób przystępny, z uwzględnieniem wszystkich warunków, mogących zająć nie tylko starszą, ale i młodszą generację słuchaczy.

— Pobór rekrutów do wojska w gubernji tutejszej ukończony już został.

— We środę na pociechę błota padał cały dzień śnieg, wieczorem jednak chwycił przymrozek, od wczoraj znowu deszcz.

WYCIECZKA W OBCE KRAJE.

(Ciąg dziewiąty).

Nazajutrz przy świetle dziennem, rozpoczęliśmy przegląd starożytnej czeskiej stolicy. Od czasu ostatniego mojego pobytu nie wiele się w tem mieście zmieniło. Nosi ono zawsze charakter mieszczaniny dwóch sprzecznych żywiołów. A chociaż Niemcy pokryli je swoim werniksem i mowę swoją powszechną i prawie jedyną uczynili, jednak czujesz że Praga, to nie Dreźnie, nie Wrocław, nie Berlin. Z odległej przeszłości, wydzieliła tu odrębne nie germańskie życie, i wśród dzwieków Strausowskich walców, doławiasz się tu jakimś zabłąkanym taborytów nuty. Gród ten starożytny, oblany strumieniami słońca, pod niebem przezroczytych lazurów nieba, w dzierżawie poetycznej wydawał się oczom naszym okazywać się nowe i wytworne budowle, zdają się zachowywać skromną i pełną uszanowania postać z obecnych wiekami poczerńniętych gmachów, w których Hradszyn ze swej górnej siedziby ojczystą rozpościera opiekę. Jeszcze za życia s. p. Wacława Hanki, miałem sposobność zwiedzać czeskie Matice. Tym razem, trudno mi było dostrzedz zmian w zbiorach tam znajdujących się. To po-

wna, że zubożone szczególnie zostały okazami z świata zwierzęcego. Lecz nie tylko naturalista, ale i miłośnik pamiątek odległej przeszłości, miałby się w czem rozkoszować. Erudyta, zatapiałby się w badaniu przeszłych średniowiecznych rękopismów, rzadkich druków, inkunabułów i t. d. My zaś, a głównie moi dwaj młodsi towarzysze, z wielkiem zajęciem oglądaliśmy dawne z czasów Żyjski zbroje, i ciekawie przysłuchiwali się opowiadani, pewnego księdza który nam za cicerone, był łaskaw się nastreczyć. Dziwna to epoka w historii Czech ta husycka wojna. Niemcy się chepią swoim reformatorem. Utrzymują, że od niego datuje wyzwolenie ducha ludzkości, ale na sto lat przedtem Hus, na szerszych niż on zasadach z tą samą występną myślą. Lutra poparły świeckie potęgi. Hus upadł, bo polityka, niesprzyjała zamysłom jego. Jeżeli należy się jakieś uznanie, twórcom rozdrożeń religijnych, to Niemcy bez wątpienia i na tej drodze, komu innemu pierwszeństwa ustąpić są obowiązani. Hus, Hieronim z Pragi, dwaj Prokopy i inni, większe mają prawo do zaszczytów w tym względzie niż Luter Marcin i Kalwin. Wyszedszy z muzeum wprost podążyliśmy na Hradszyn. Jest to bowiem Akropolis pamiątek czeskiej narodowości. Jest to historia tego dzielnego niegdyś narodu wykuta w kamieniu. Na wzgórzu, leżącym po lewej stronie Moldawy, wzrok twój nasamprzód spotyka wysokie bastjony, z pośrodku których, opierając się o szanice, połączone między sobą tarasami, piętrzą się ku niebu, różne wspaniałe gmachy i świątynie pańskie. Hradszyn jest sercem Pragi. Tam

bowiem znajdują się: kościół katedralny Śgo Wita, pałac księcia Toskańskiego, pałac cesarski, i kaplica M. B. Loretańskiej. Pałac Szwarzenbergów, muzeum narodowe, koszary artylerji, pałac arcybiskupa, pałac hrabiego Cernina, słowem, tysiące pomników sięgających najodleglejszych czasów. Chodząc po tych spadziwych ulicach ujętych w sklepione bramy, po tych podwórcach i placach, po których cień baszt i wieżyc (w dziwne układa się kształty, teraźniejszość znika ci z oczów, i zdajesz się być przeniesiony w świat zamartej przeszłości. Mniemasz, że żyjesz w epoce kiedy to Elektor Palatyński, Fryderyk V-ty rozpoczął zaciąg wojny z cesarzem Ferdynandem II. Kule, bomby i inne pociski, liczne na gmachach tych pozostawiały szczyrby. Wewnątrz nawet katedralnego kościoła, tu i owdzie roztrzaskany marmur, świadczy, że i tam wpadali ci nieproszeni goście. W chórze jego ujrzyj jako pamiątkę dawno minionych lat herbowe tarcze krami ulegających niegdyś cesarstwu niemieckiemu, to jest Burgundji, Hainaut, Flandrii, Limburga, Medjolanu, Cypru, Luxemburga, i Artois. Otaczają one tron, na którym zasiadał wiedeński Cezar, koronujący się na czeskiego króla. Patron miasta Pragi, Śty Jan Nepomucen, ma tu wspaniałą grobowiec z statuą massiw srebrną. Całą tę świątynię zastaliśmy w rękach architektów, malarzy i innych rzemieślników. Część jej od strony wielkiego ołtarza rozwalono, ażeby o wiele całą przedłużyć nawę. Stanie więc za parę lat wspaniałe gmach, tymczasem pod przewodem młodego księdza przedzierając się przez

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Niektórych szczegółów w tych opisach zaczerpnęłam z pracy p. Achard francuzkiego turysty i powieściopisarza.

dzienne zapachu i szlachetnej tkiwości, że w niektórych miejscach zapomnieliśmy, iż to tylko scena, iż to tylko komedia! Pan Kremski każda z dotąd przedstawianych przez siebie osób, wypracowywał starannie, tę zaś odegrał mistrzowsko. O rolach pomniejszych nie wspominalibyśmy zupełnie, gdyby nie konieczność zwrócenia uwagi na niektóre niewłaściwości, jakie przy następnych przedstawieniach bardzo łatwo sprostowanymi być mogą. I tak Du-Bourg (p. Ejbel) w akcie piątym, przy oddawaniu listu swej żony Clavières'owi, powinien być dobronim, a nie rozjątrzonim: Clavières, (p. Morozowicz) chociaż stary kawaler, skoro tylko potrafi jeszcze rozbudzać występne w cudzych żonach uczucia, nie powinien charakteryzować twarzy zbyt niepowabnie, bo tem dziwne daje pojęcie o nienaturalnym smaku swej bogdan-ki; panna Wolska, grająca małą rolę Niny, wcale dobrze, tak nawet, iż życiem i prawdą w trzecim akcie zdobyła sobie jednomyślny okłask publiczności, obydwa razy była jaknajnieściwiej ubrana; gdyż pierwszy kostjum, istne podrzeźnia- nie Bulocie z „Sinobrodego” tak samo nie był na swoim miejscu, jak przywoity strój czarny w końcu, gdzieby raczej niegustowną, a krzyczącą toa- letę wziąć było wypadało.

Tyle co do artystów... Wszyscy jednym słowem wywiązali się ze swoich zadań bardzo sumiennie i szczerze; nie możemy tego niestety powiedzieć o to- maczu, który w wielu bardzo miejscach rozminął się z duchem oryginału. I tak np. w usta dobrze wychowanej, salonowej pani kładzie takie wy- rażenie jak np. „pięć do nosa” wyrazu „dziewka” używa parę razy w gorzej niż trywialnem znacze- niu: obelgę „vous n'êtes que de manants” oddaje przez „jesteście lokaje” i tak w bardzo wielu miej- scach kaleczy ten piękny utwór, który wart być ozdobą każdej teatralnej biblioteki. — J. Młk...

— Ś. p. Edward baron **Rastawiecki**, niepospolity starożytnik i znawca sztuki, urodzony w r. 1807 w Nowosiołkach w powiecie Tomaszew- skim, zakończył d. 23 b. m. żywot w Warszawie. Wychowaniec liceum, a następnie uniwersytetu warszawskiego na wydziale nauk administracyj- nych, później urzędnik dworu, Towarzystwa Kre- dytowego, Towarzystwa Rolniczego i Heroldji, wi- ce-prezes Towarzystwa Sztuk Pięknych, zasłużył sobie chlubne imię pracami na polu literackim i szacownemi wydawnictwami. Prócz wielu innych, jego „Słownik Malarzy Polskich” i wydawane z Przeddziekiem „Wzory Sztuki Średniowiecznej” będą na zawsze przykładem sumiennosci pracy i obywatelskiej hojności. Pokój mu wieczny!

— Dnia wczorajszego na folwarku Wydmuchy, przeniosła się do wieczności opatrzona ŚŚ. Sakra- mentami ś. p. Helena z Jasińskich **Krajewska**, w wieku lat 43, żona b. pomocnika naczelnika o- becnie pocztalтера urzędu pocztowego w Kali- szu. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu ju- trzejszym o godz. 4 z południa, na cmentarz we wsi Tyniec, pod Kaliszem, na którą w smutku po- grążony mąż i dzieci, krewnych, przyjaciół i zna- jomych zapraszają.

Przegląd polityczny.

Organ francuskiego ministra spraw zagranicz- nych, księcia Decazes, „La Presse,” tak przedsta- wia obecne położenie europejskie:

„Gdy wybuchła wojna w 1870 r., rządy nie pra- gnięły przewagi żadnej z dwóch stron wojujących. Ani jednej ani drugiej nie życzyły terytorjalnego wzrostu, i nadewszystko chciały, żeby się utrzyma- ło „statu quo.” Kiedy nadeszła pora zawarcia po- koju, rządy europejskie były bardzo niespokojne, bały się bowiem, żeby Niemcy nie nadużyły swoje- go zwycięstwa występując z zaborcami roszczenia- mi, sprzecznymi z równowagą.

Zapobieżenie temu niebezpieczeństwu było przed- miotem polityki Austrii i Rosji. Ministrowie tych mocarstw ostrzegli Niemcy, aby się zatrzymały na drodze powodzeń, inaczej bowiem mogą spotkać w postawie Europy te same przeszkody, które po- łożyły kres zaborom Karola V-go, Ludwika XIV i Napoleona I-go.

Dzisiejsza zgoda mocarstw ma, jak sądzimy, też samo znaczenie; nie zagraża nikomu, a jest ko- rzystną dla wszystkich.

Bozzasadną jest wiadomość bonapartystowskiego dziennika „Ordre,” że hrabia Chambord przyjął trójkolorową chorągiew.

Marszałkowa Bazaine otrzymała na czas pewien upoważnienie do pozostawiania przy swoim mężu. Bruksela, 22 lutego. „Indép. Belge” zawiada- mia z Santander: Wojska rządowe zdobyły kilka pozycji, ale poniosły ciężkie straty; karliści stawia- ją silny opór. Od południowego ranni przewożeni są do Santander. Przybył tu generał karlistów, Durregaray.

Paryż, 23 lutego. Pogłoski o nowych usiłowa- niach restauracji monarchicznej nie mają żadnej poważnej podstawy.

Listy z Bajonny zapewniają, że Karliści opu- ścili Portugalete.

Paryż, 23 lutego. Sąd kassacyjny odrzucił a- pelację towarzystwa żeglugi parowej Messageries od wyroku sądu apelacyjnego na korzyść towa- rzystwa Suezkiego.

Zgromadzenie Narodowe odrzuciło wniosek o przywrócenia stimpla od gazet.

Nowy raport komisji śledczej o czynnościach rządu 4-go września, wydaje surową opinię o Gambecie, wkładając na niego część odpowiedzial-ności za klęki wojenne Francji. (z G. P.)

Ogłoszenia.

Do sprzedania DOBRA,

z dwóch olwarków składające się, położone nad szosą w bliskości Kalisza, które?—wskaże W-ny Peszke właściciel hotelu Berlińskiego w Kaliszu. (86—5-1)

W folwarku **Rypinek** jest do wypuszczenia w czteroletnią dzisrżewę **CEGIELNIA**

z potrzebnymi porządkami, na bardzo korzystnych warunkach, od 1 Lipca 1874 roku. (88)

W folwarku RYPINEK wiorsta od m. Kalisza jest do wypuszczenia w dzierżawę **Mleczarnia z ogródkiem.** Bliższa wiadomość na miejscu. (30—3-2)

W dominium **Russów** są do sprze- dania **DWA STADNIKI** jeden lat 4 a drugi lat 2 mający, rassy szwaj- carskiej; wiadomość w miejscu. **F. D.** (73—3-2)

Nasiona pastewne,

sprzedają się w domu Handlowo-Komissowym **G. Heimann et Comp.**

przy ulicy Kanonickiej w Kaliszu, po cenach naj- umiarkowańszych. Tamże się przyjmuje w kom- mis nasiona, tudzież zboże oraz wełnę, dając na żądanie stosowne zaliczenia. (84—3-1)

Magistrat miasta gubernjalnego Kalisza.

Nr 866. Niniejszem podaje do publicznej wi- adomości, że dnia 8/20 Marca w biurze tegoż Ma- gistratu odbędzie się głośna licytacja na wydzier- żawienie cegielni miejskiej, na czas od 1 Kwie- tnia 1874 r. do tejże daty 1877 r. poczynawszy od summy rs. 450 rocznie.

Przystępujący do licytacji obowiązany złożyć wadium w ilości rs. 45 jak również i 1/10 część wartości mającego się oddać dzierżawcy materia- łu i drzewa w sążniach, który to materiał i drze- wo są ocenione przeszło na rs. 2000. Warunki licytacyjne mogą być codziennie przeglądane w Magistracie.

Prezydent, **Przedpelski** — Radny, **Tański.**



W mieście gubernialnem Płocku jest do sprzedania

BROWAR

wraz z domem mieszkalnym, z piwnicami, skle- pami, 2 lodowniami, chmielnikami, licznymi zabu- dowaniami gospodarskimi, (stajnie, wozownie, o- bory, stodoły murowane, wszystko dachówką kry- te) i z ogrodem owocowym w posesji tej ozna- czonej Nr 365 i 366, zajmującej przeszło 3 morgi powierzchni, i położonej przy ulicy Kollegjalnej, w obrębie i nie daleko środka miasta, od kilku- dziesięciu już lat z powodzeniem wyrabiano piwo, atoli w ostatnich latach skutkiem zbiegu niepo- myślnych okoliczności puszczonego browar w dzier- żawę, a później sprzedano przez subhastację, o- becny właściciel jako nie fachowy, radby odstąpić tę posesję znającemu się na rzeczy, który w ra- zie posiadania nawet umiarkowanego obrotowego kapitału, może liczyć na pewne i świetne powo- dzenie. W mieście bowiem Płocku liczącym do 20000 mieszkańców, które się szybko rozwija i w którym w krótkie spodziewają się oświetlenia gazowego i urządzenia wodociągów, konsumcja piwa bawarskiego rocznie wynosi kilkadziesiąt ty- sięcy rubli, a piwo to z wielką trudnością, prze- szkodami i kosztem sprowadzają po największej części z Warszawy. Za posesję w mowie będą- cą w r. 1867 ofiarowano 25000 rs., a następnie płacono rocznej dzierżawy 2400 r., obecnie może być sprzedana za połowę ceny powyższej i to jesz- cze pod warunkami ułatwianiem spłatę. O- strzedz wszakże wypada że browar będzie potrze- bować urządzenia nowego, albowiem drobniejsze statki przy powyższym w ostatnich czasach nie- ładzie usunięte zostały. Obecny właściciel w ra- zie braku konkurentów, zamierza budowlom tym inne nadać przeznaczenie w b. r.; mający przeto zaniar o nabycie tej posesji konkurencji, raczą się rychło decydować i życzenie swoje objawić albo pod adresem D. Tyrchowski Warszawa ulica Czy- sta Nr 4, albo też na miejscu w Płocku gdzie bliższą mogą otrzymać informację. (85—3-1)

Adolf Jacob Cohn,

MAGISTER PRAWA I ADMINISTRACJI, były urzędnik Komisji Prawodawczej przy Ko- mitecie Urządzającym w Królestwie; po cztero- letniej praktyce obrończej przy Trybunale Cywil- nym w Płocku, przeniesiony obecnie na takiż sam urząd do Warszawy, przyjmuje wszelkie sprawy urzędowe i administracyjne. Mieszka przy ulicy Miodowej pod Nr. 14 (nowym). (49—4-3)

CENA ZNIŻONA!

„The Little Wanzer”

oryginalne Amerykańskie

maszyny ręczne do szycia

do użytku familijnego znane z swej praktyczności, które otrzymały dwa medale zasługi na Wystawie wiedeńskiej **cena obecnie niższa na rs. 30;** oraz maszyny tejsze konstrukcji lecz większe i silniejsze zwane „THE WANZER et Comp.” które zarazem służą dla krawców i innych rzemieślników,

cena obecnie niższa na rs. 35 z fabryki R. M. Wanzer et Comp. w Hamiltonie, Ontario-Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie

Leopold Knell

w Warszawie, ulica Czysła, Nr 638B (6).

AGENTURY NA PROWINCJE:

- 1 w Lublinie u pp. Strejbel i Syn;
- 2 w Łodzi u p. Ottona Sawetyn;
- 3 w Piotrkowie u p. J. Grabowskiego;
- 4 w Radomiu u p. St. Żukowskiego;
- 5 w Kutnie u p. W. Tuszyńskiego;
- 6 w Kaliszu u p. T. Biberstein.

(87—4-1)

Przybyły dnia 3 (15) lutego r. b. w przejeździe
z St. Petersburga do Berlina

DENTYSTA
BERNHARD SYDRAŃSKI

zabawi w Kaliszu czas krótki.

Pacjentów przyjmuje w hotelu Wiedeńskim (dom w. Pusch) pod Nr. 1 codziennie od godziny 10 do 12 przed południem i od godziny 2 do 5 po południu; biednych bezpłatnie od godziny 8 do 9 z rana.

(77-0-1)

B. PUŁAWSKI W POZNANIU.

Zakład Sztucznego Czyszczenia

NIEPRUTEJ GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ

farbiernia parowa á ressort, drukarnia i appretura.

Skład: ulica Wilhelmska 25, naprzeciwko poczty—Ekspedycja centralna i fabryka: Wenecka 8.

Poleca się do wywabiania plam, czyszczenia i apretowania sukien jedwabnych z kompletnym garniturem koronkową lub aksamitną, jedwabnych, wełnianych i półwełnianych sukien, żakietów, beduin, okryć, mantyl koronkowych, szali, chustek, Crepes de Chine, garderoby aksamitnej, wstążek, koronek, kapeluszy damskich z kwiatami i kompletnym garniturem, baszłyków i kapot; mundurów i ubiorów galowych z haftami złotymi i srebrnymi; to wszelką garderobę tak damską jak męską **bez prucia** w jakimkolwiek gatunku lub deseni; kobierców, obrusów, haftów, parasolków, trzewików balowych, kapeluszy z materji i filcowych, wachlarzów, garniturów futrzanych, podkładek i warkoczy; zabawek dla dzieci: pieski, owieczki i t. d.; tkanych, wyszywanych, watowanych i wyscielanych przedmiotów wszelkiego rodzaju i barwy **gwarantując za niezstąpienie się**. Przy wyscielanych meblach i ekwipażach, poszewek nie zdejmuję się. Materje białe wełniane lub jedwabne, będą na nowo bielone i chemicznie odświeżane.

Ponieważ interes ten jest **specjalnością** i fabrycznie prowadzony, a przy każdym pojedynczym przedmiocie dokłada się potrzebnej staranności, więc szanowni oddawcy przeświadczywszy się nabędą przekonania, że czyszczone podług tej metody rzeczy powierzone, ani się zstapiają ani też przez żaden środek tak barwa jak materja nie ucierpi. Zakład ten położył sobie za warunek, wszelkie przedmioty **sztucznie chemicznie** czyścić, a nie sposobem tak zwanych „pralni chemicznych,” które powierzone sobie do czyszczenia ubiory mimo to piorą mydłem lub sodą, jak się to osobiście dzieje przy czyszczeniu ubiorów męzkich.

Nasza metoda czyszczenia stosowną jest głównie do przedmiotów jeszcze nowych, a czyszczenia potrzebujących, ponieważ materja dopóki tylko sztucznie chemicznie czyszczoną bywa, zachowuje zachowuje swą miękkość i własność nowości, gdy przeciwnie cboć jednorazowe pranie sprawia, że materję pozbawi całkowitego poloru. — Splotwiałe materje jedwabne i wełniane będą odświeżane w barwę najpyszniejszą lub wedle życzenia podrukowane. — Przy skorej i w każdym względzie najpункtualniejszej usłudze zakład przez korzystne do potrzeb nowoczesnych odpowiednie urządzenie, jest w stanie najniższe ceny podawać. — Zamówienia zamiejscowe wykonają się jak najakuratniej i uprasza się o nadsyłanie takowych wprost do fabryki, Poznań, ulica Wenecka Nr. 8.

(83-3-1)

Potrzeba do cukierni w parku kaliskim

dwóch uczniów;

bliższa wiadomość u właściciela tejże cukierni p. F. Schmidt.

(88-2-1)



Jest do sprzedania **fortepian** w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę; bliższa wiadomość w domu zleceń Hugo-na Starczewskiego mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej w domu pod № 53.

(66-3-3)

Wczoraj, w przejeździe na dodatku do kurjerki między pocztą i więzieniem, zgubiłem

pelerynę

zakonną; łaskawy znalazca zechce odesłać do OO. Reformatów.— X. Teodor Fibich, reformat.

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I A	S ł o Ń c a				D n i a				K s i ę ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
27 lutego, — piątek	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
28 „ — sobota	6	52 r.	5	33 w.	10	41	2	58	5	53 r.	6	21 „
1 marca — niedziela	6	50 „	5	35 „	10	45	3	2	6	21 „	6	21 „
2 „ — poniedziałek	6	48 „	5	37 „	10	49	3	6	6	21 „	6	21 „
	6	46 „	5	39 „	10	53	3	10	6	21 „	6	21 „

TEATR.

W sobotę: „**Robert i Bertrand.**”
W niedzielę: opera komiczna Offenbacha w 5-actach „**Życie Paryżkie.**”